

48
Chwała najbardziej pamiętna
dla mnie z lat okupacji.

W sierpniu 1943 przysłał na Breniec
niedaleko Kiewochłowa trzech chłopców,
byli oni przebrani po cywilnemu, umieli
mówić dobrze po polsku, przysłał zapisać się
do partyzantki i już się dowiedzieli w którym
domu mieszka dowódca.

Weszli do tego domu, zapisałi się już
do partyzantki, a potem wyszli na
spawer z dowódcą, aby go pewnie gwałtownie
zabić. Ale dowódca potapat się, że jest
śle, niechciał iść dalej, to oni wtedy przez
przymus chcieli go zabrać do Tiele.

Wtedy ten dowódca rozegrał kryzys